

Sygn. akt I ACa 402/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Mirosława Gołuńska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Fabryce (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 17 października 2014 r., sygn. akt I C 336/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 4 marca 2013 r. w sprawie I Nc 26/13 w stosunku do pozwanej Fabryki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i powództwo w tym zakresie oddala,

2. zasądza od powoda R. K. na rzecz pozwanej Fabryki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 5.717 (pięć tysięcy siedemset siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania,

II. zasądza od powoda R. K. na rzecz pozwanej Fabryki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 6.717 (sześć tysięcy siedemset siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Wiesława Kaźmierska Małgorzata Gawinek Mirosława Gołuńska

Sygn.akt I A Ca 402/15

UZASADNIENIE

Powód R. K. domagał się zasądzenia od pozwanych: 1/. (...) spółki z ograniczona odpowiedzialnością w P. , 2/. Fabryki (...) spółki z ograniczona odpowiedzialnością w W., 3/. C. W. oraz 4/. R. W. solidarnie kwoty 79.942,59 z, z ustawowymi odsetkami liczonymi od sumy -74.092,58 zł od dnia 2 lipca 2012 r. i od sumy 5.850,01 zł od dnia wniesienia pozwu - do dnia zapłaty. Powód nadto wnosił o zasądzenie od pozwanych zwrotu kosztów postępowania .

W uzasadnieniu pozwu powód podał : w następstwie zawartej ze spółką (...), pierwszym z pozwanych, w dniu 20 stycznia 2012 r. umowy sprzedaży udziałów w spółce (...) powstała wierzytelność z tytułu cenę sprzedaży w kwocie 1.498.706 zł, płatna w terminowych 3-transzach oznaczonych kwotowo. Płatność trzeciej raty zabezpieczono w ten sposób ,że spółka (...) wystawił weksel gwarancyjny na rzecz R. K. ,który został poręczony przez troje pozostałych pozwanych. W terminie pozwani nie zaspokoiли w całości roszczeń R. K. z trzeciej raty , do zapłaty pozostał 74.092,58 zł plus skapitalizowane odsetki (5.850,01 zł) za opóźnienie w zapłacie należności z trzeciej raty.

Powód przedłożył weksel wraz z jego kopią na której oznaczył znaczenie poszczególnych podpisów. Co do poręczenia przez (...) wskazano, że co prawda w dniu zawierania umowy reprezentacja tego podmiotu była dwuosobowa, złożony jednak na wekslu podpis jednego członka zarządu jest konsekwencją treści postanowienia zawartego w § 5 ust. 2 umowy sprzedaży z którego wynika zobowiązanie do podpisania weksla w przyszłości pod rygorem kary umownej. Powód żądanie należności odsetkowych oparł na art. 481§1 i §2 k.c. , a solidarna odpowiedzialność pozwanych na art. 47 prawa wekslowego.

Sąd uwzględnił powództwo wydając w dniu 4 marca 2013 r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym .

Zarzuty od nakazu zapłaty zostały wniesione przez pozwaną Fabrykę (...) sp. z o.o. w W.. Wnosiła ona o uchylenia nakazu i oddalenia powództwa w całości.

Zarzuty sprowadzały się do twierdzenia o nieprawidłowym wypełnieniu weksla, jak i niewykazania zasadności roszczenia tak co do zasady jak i wysokości. Podnoszono brak pokrycia przez wspólników udziałów nabytych w spółce Fabryka (...) w W. w 2000 roku , kiedy to została zawarta stosowna umowa oraz na wadliwą reprezentację tegoż podmiotu w dacie zbycia udziałów w roku 2012. Jako osobny został podniesiony zarzut pozorności umowy i przez to nienależnego świadczenia. W ocenie pozwanej spółki (...), strony zawierając umowę zbycia udziałów zmierzały wywołać u pozwanej przeświadczenie, że jej udziały zostały przez wspólników w całości pokryte oraz, że zostaną one zbyte na rzecz Spółki (...). To ten nabywca udziałów był zobowiązany w pierwszej kolejności do zapłaty ceny, ale tak się nie stało, uzasadnia to wniosek celowym działaniem nakierowanym na osiągnięcie korzyści majątkowej względem pozwanej Fabryki. Stało tak się w sytuacji, gdy nabywca oświadczył, że posiada środki finansowe niezbędne do zapłaty ceny. Nieważność umowy zbycia udziałów oznacza nieważność zobowiązania wekslowego. Zarzucając braku poręczenia przez spółkę (...) powiązано to z wadliwościami głosowania w przedmiocie zmiany składu osobowego spółki, nie została bowiem zachowana forma tajności, która w kwestiach wyborczych jest obligatoryjna. Ta wadliwość skutkuje nieważnością czynności podejmowanych przez spółkę (...) w toku zbywania przez powoda i innych wspólników udziałów w tej Spółce. Jako ostatni został podniesiony zarzut potrącenia wierzytelności przysługujące skarżącej z tytułu zapłaty należności prowadzącej do pełnego pokrycia udziałów, z wierzytelnością zbywców , w tym powoda ,z tytułu umowy sprzedaży udziałów .

Powód odnosząc się do zarzutów spółki (...) „ podniósł, co następuje:

1/.co do kwestii braku pokrycia udziałów - pozwana Fabryka powstała w dniu 19 maja 2000 r. w następstwie połączenia podmiotu o takiej samej nazwie, lecz samodzielnie zarejestrowanym w stosownym rejestrze oraz Fabryki (...) sp. z o.o. w W.. Ten ostatni podmiot został utworzony przez osoby fizyczne, pracowników byłych Zakładów (...) S.A w B., zaś Fabryka powstała w następstwie wyodrębnienia części majątku tegoż Zakładu. Wyodrębnienie to nastąpiło w następstwie wykupienia od syndyka masy upadłości Zakładów (...) tejże części majątku przez spółkę (...). Wartość kapitału zakładowego nowopowstałego podmiotu, który przyjął oznaczenie firmy takie jak jedna z łączących się spółek, została oznaczona sumą 5.391.700 zł, a była wynikiem operacji matematycznych uwzględniających wartość

kapitału zakładowego pierwotnej fabryki, wartość kapitału zakładowego (...), wartość wydatków poniesionych na nabycie udziałów od syndyka, strat bilansowych oraz różnic bilansowych. Tak ustalony kapitał pozostawał do dyspozycji nowopowstałej spółki, jako wartość wcześniej wniesionego do niej majątku, co prowadziło do sytuacji braku obowiązku odrębnego pokrycia - opłacenia udziałów przez osoby do których zostały przypisane udziały w nowym podmiocie;

2/. spółka (...) uznawała swój dług co do zapłaty za nabyte udziały, brak zapłaty tłumaczyła wyłącznie brakiem środków finansowych ;

3/. weksel nie podlegał wypełnieniu przez powoda, ostateczna i kompletna wersja weksla została przygotowana w toku negocjacji umowy sprzedaży udziałów oraz zabezpieczenia w postaci poręczenia przez inne podmioty, co w odniesieniu do Fabryki nastąpiło po przeprowadzeniu zmian we władzach tej spółki;

4/. powód podejmował czynności dla uzyskania zaspokojenia od pozostałych podmiotów i dopiero nieskuteczność tego spowodowała wystąpienie przeciwko Fabryce;

5/.co do bezprawności działania powoda jako zbywcy udziałów - zdecydowana większość należności w sumie 1.250.663,40 zł została uzyskana od pozostałych zobowiązanych, wytoczenie powództwa przeciwko Fabryce nastąpiło po upływie znacznego czasu, kiedy to widoki na pełne zaspokojenie ze strony pozostałych zobowiązanych okazały się nikłe.

Odnosząc się do zarzutu pozorności umowy zbycia udziałów i nienależnego świadczenia powód przedstawił w rozbudowanej formie, przytaczając poglądy literatury przedmiotu, argumenty mające przemawiać przeciwko bezzasadności powyższego zarzutu. Co do twierdzeń pozwanej jakoby pierwotnie nie nastąpiło pokrycie udziałów m.in. powoda w Fabryce powód zaprzeczył prawdziwości takich twierdzeń zaznaczając ,że powyższe jest bez znaczenia dla rozpoznawanej sprawy.

Dla odparcia zarzutu braku poręczenia weksla przez spółkę (...) powód wskazał, że w toku negocjacji umownych, w których uczestniczyła grupa przedstawicieli kilku podmiotów oraz wszyscy zbywcy udziałów, zostały szczegółowo wyjaśnione formy zabezpieczenia zapłaty ceny, w tym poręczenie wykupu weksla przez Fabrykę.

Odnosząc się do zarzutu wadliwości zmiany składu zarządu spółki (...) powód, przywołując poglądy doktryny i judykatury ,wskazał że w sytuacji spółek jednoosobowych ten wymóg kodeksowy – tajność głosowania, traci na aktualności. Prawo do jednoosobowej reprezentacji Fabryki przez R. W. zostało wywiedzione z faktu dobrej wiary uczestników czynności prawnej, którzy posiadali wiedzę co do zmian w reprezentacji spółki i to akceptowali co prowadzi do drugorzędnego znaczenia faktu reprezentacji spółki oznaczonego w umowie inicjującej jej powstanie.

Dla odparcia zarzutu potrącenia podniesionego przez Fabrykę strona powodowa odwołała się do regulacji procesowych jak i materialnych , pierwsze wynikają z odrębności postępowania odrębnego – nakazowego, drugie zaś wywiedziono z przepisów kodeksu cywilnego określających możliwy stan potrącalności dochodząc do przekonania, że przesłanki te nie zostały spełnione. Podniesiono też przedawnienie roszczenia mogącego stanowić przedmiot potrącenia.

Dalsza wymiana pism przygotowawczych ukierunkowana była na wzmocnienie argumentacji każdej ze stron wyżej przedstawionej.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 17 października 2014 roku utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 4 marca 2013 r. wydany w tej sprawie pod sygnaturą I Nc 26/13 również przeciwko pozwanej Fabryce (...) sp. z o.o. w W..

Orzeczenie tej treści zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych : w dniu 20 stycznia 2012 r. w B. została zawarta umowa na podstawie której R. K. oraz pozostali sześćcioro wspólników Fabryki (...) sp. z o.o. w W., reprezentujący łącznie 53.917 udziałów (100 %), w tym powód mający 14.703 udziały, sprzedali (...) sp. z o.o. w S.

posiadane udziały. Cena zbycia udziałów powoda została określona 1.499.706 zł, przy wartości nominalnej udziałów - 1.470.300 zł. W umowie ustalono, że cena sprzedaży zostanie zapłacona przez kupującego w trzech transzach, pierwsza - do 23 stycznia 2012 r., w odniesieniu do powoda, w sumie 992.663,40 zł, druga - do 1 maja 2012 r., w odniesieniu do powoda w sumie 254.950,02 zł i trzecia - do 1 lipca 2012 r., obejmująca resztę ceny. W umowie wskazano, że wszystkie udziały zostały ustanowione zgodnie z prawem i umową spółki i zostały w pełni opłacone. W celu zabezpieczenia płatności pozostałej ceny nabycia udziałów, kupujący zobowiązał się do wręczenia każdemu ze sprzedawców po dwa wypełnione weksle z własnego wystawienia, poręczone przez : osobiście przez osobę działającą w imieniu nabywcy tj. R. W. i C. W.. Postanowiono nadto, że celem dodatkowego zabezpieczenia płatności kupujący zobowiązuje się także do podjęcia czynności zmierzających do bezpośredniego poręczenia przez (...) weksli, co ma nastąpić w terminie jednego dnia od podpisania umowy, z jednoczesnym ustanowieniem kary umownej w wysokości po 100.000zł, w razie uchybienia temu obowiązкови. Integralną częścią umowy były m.in. uchwały Fabryki (...) sp. z o.o. w W. zawierające zgodę na sprzedaż udziałów, oświadczenia wspólników o rezygnacji z prawa pierwszeństwa oraz księga udziałów w której zostali oznaczeni poszczególni wspólnicy, ilość posiadanych przez nich udziałów z oznaczeniem wartości nominalnej.

W dniu 21 stycznia 2012 r. w B. R. W., prezes zarządu spółki (...), jedyne go wspólnika (w następstwie umowy w.w) Fabryki (...) sp. z o.o. w W. , działając w formie zgromadzenia wspólników, odwołał ze składu zarządu ostatnio wymienionej spółki dotychczasowego prezesa zarządu W. T. i członka zarządu M. K., powołując w ich miejsce siebie ,jako jedyne go członka zarządu - prezesa. W tym też dniu został wręczony powodowi weksel własny, wystawiony dla zabezpieczenia zapłaty na jego rzecz reszty ceny za sprzedane udziały na sumę 252.092,58 złotych. Weksel miał być płatny bez protestu. Wystawcą weksla była spółka (...), a poręczycielami : pozwana Fabryka (...) oraz R. W. i C. W. jako osoby fizyczne.

Powód nie otrzymał zapłaty części ceny z trzeciej transzy,a mianowicie kwoty 74.092,58 zł.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych , po dokonaniu ich oceny prawnej , Sąd Okręgowy doszedł do przekonania ,że powództwo R. K. również wobec pozwanej spółki - (...) sp.z o.o. w W. zasługuje na uwzględnienie. Oceniając zasadność zarzutów spółki (...) „do wydanego w sprawie nakazu Sąd oceniał ich zasadność , z uwzględnieniem rygorów wynikających z art. 493 k.p.c, w tym obowiązku przedstawienia okoliczności faktycznych i dowodów w piśmie zawierającym zarzuty. Sad podkreślił ,że wykładnia tej normy musi uwzględniać z zmiany jej zmiany obowiązujące od 3 maja 2012 r. Oznacza to ,że obecnie rygor przedstawienia okoliczności faktycznych i dowodów odnosi się nie do pisma wyrażającego zarzuty, ale ukierunkowany jest na kwestionowanie zasadności żądania pozwu. Oznacza to ,że wyłączony został rygorizm określony m.in. w art. 207 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej z zakresu prawa materialnego, tj. dotyczących wady oświadczenia woli w postaci pozorności (tu -umowy sprzedaży udziałów) mającej podstawę prawną w art. 83 k.c. Sąd stwierdził , że zarzut ten nie został wykazany w sposób mogący prowadzić do jego uwzględnienia , i w konsekwencji przyjęcia nieważności umowy. O pozorności można mówić , gdy oświadczenie woli zostaje złożony drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Z powyższego wynika, że musi istnieć porozumienie między tymi podmiotami mające odnosić skutek wobec osoby trzeciej.Przynosząc to do sprawy Sad stwierdził ,że z przeprowadzonych w sprawie dowodów - zarówno z dokumentów w postaci umowy sprzedaży udziałów z dnia 20 stycznia 2012 r. , jak i z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie wynika, że kwestionowana umowa w sposób jasny dla jej stron a także zrozumiały dla osób trzecich zawiera wolę zarówno zbywcy jak i nabywcy udziałów w spółce; nie ma w niej elementów pozornych, które mogłyby prowadzić do jej dyskwalifikacji. Świadczenie jak i osoby uczestniczące w czynnościach związanych z zawarciem umowy, z poprzedzającymi ją negocjacjami wskazywali, że wolą stron umowy było dokonanie obrotu udziałami w pozwanej Fabryce. W czynności tej nie mieściła się wola zatajenia czegokolwiek ze skutkiem wobec osób trzecich. W sposób jasny zostały określone zarówno strony umowy, jej przedmiot oraz wolę każdej ze stron umowy. Świadczenie wnioskowani w istocie w głównej mierze dla wykazania owej pozorności zaprzeczyli jej zaistnienia . Przedstawili oni ,co też wynika z dokumentów pochodzących z początku roku 2000, historię samej pozwanej spółki i pochodzenia udziałów w niej. I tak w następstwie postępowania upadłościowego wobec Zakładów (...) S.A. w B., doszło do wyodrębnienia części majątku tego podmiotu znajdującego się w W. na bazie którego została utworzona Fabryka. Majątek ten został

przejęty przez byłych pracowników, którzy dla tej czynności utworzyli spółkę (...) i działając w ten sposób nabyli od syndyka masy upadłości tę część majątku Zakładów (...). Przedstawione w sprawie z aktów notarialnych z roku 2000 wskazują zarówno na utworzenie spółki (...), na utworzenie Fabryki oraz na połączenie obydwu podmiotów dla kontynuowania działalności pod nazwą Fabryki. Twierdzenia strony pozwanej, że w następstwie tych przekształceń majątkowych doszło do nabycia m.in. przez powoda udziałów z pominięciem obowiązku ich pokrycia są niezasadne, wbrew treści art. 283 pkt 2 k.h. Przepis ten stanowi, że połączenie spółek może być dokonane przez zawiązanie nowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, na którą przechodzi majątek wszystkich łączących się spółek w zamian za udziały nowej spółki. W konsekwencji twierdzenia i argumentacja pozwanej co do kwestii pokrycia udziałów sąd pierwszej instancji uznał bez znaczenia dla rozstrzyganej sprawy. Co do zarzutu potrącenia - z uwagi na rygory procesowe wynikające z postępowania nakazowego jako odrębnego, zarzut w aspekcie materialnym nie zasługiwał na uwzględnienie. W tej sytuacji już tylko marginesie Sąd zaznaczył zasadne by były twierdzenia powoda, że ewentualne roszczenia o pokrycie udziałów ze strony spółki wobec niego uległy przedawnieniu.

Co do wadliwej reprezentacji Fabryki jako podmiotu udzielającego poręczenia wekslowego - Sąd Okręgowy tego zarzutu nie podzielił. W ocenie Sądu zasługiwały natomiast na podzielenie argumenty powoda odnoszące się do sposobu postępowania nowego nabywcy wszystkich udziałów w Fabryce, tj. spółki (...), przy dokonywaniu zmian w składzie zarządu Fabryki. W sytuacji jednoosobowego właściciela kwestia tajności wyborów w istocie traci aktualność. Wymóg ten zachowuje znaczenie tylko wówczas, gdy zachodzi konieczność wypowiedzenia się w tym przedmiocie większej liczby uprawnionych, wtedy bowiem zachowana zostaje możliwość nieskrepowanego wyrażenia woli; takie ryzyko w sytuacji jednoosobowego właściciela nie występuje.

Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanej ukierunkowanej na nieskuteczność wyboru nowego zarządu w sytuacji, gdy nie zostało to odnotowane we właściwym rejestrze, w powiązaniu konstytutywnym charakterem tego wpisu. W ocenie sądu pierwszej instancji wpis taki ma charakter deklaracyjny, a jego znaczenie należy odnosić przede wszystkim do osób trzecich, tymczasem oceniane relacje prawne odnoszą się wyłącznie do stron umowy.

Sąd podzielił argumentację powoda co do jednoosobowej reprezentacji spółki w sytuacji, gdy umowa o jej zawiązaniu przewidywała skład większy. Pogląd o zaufaniu do legalności nowej reprezentacji, odnoszący się przede wszystkim do powoda jako zbywcy udziałów i jednocześnie strony umowy, gwarantowanej w zakresie płatności ceny przez podmiot trzeci, bo takim stała się Fabryka z chwilą zbycia udziałów, zasługiwał na akceptację. Gdyby dopuścić wadliwość owej reprezentacji, to przecież w następnych miesiącach, przez stosowny wpis, została ona usunięta.

W czynnościach podejmowanych przez powoda dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę reszty ceny za zbyte udziały Sąd nie dopatrył się zachowań sprzecznych z zasadami współzycia społecznego, szerzej takie swoje przekonanie uzasadniając. Twierdzenie pozwanej spółki, iż powód tylko ja obciąża obowiązkiem zapłaty ceny Sąd uznał, zważywszy na odmienne poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, za chybione.

Wobec takich ustaleń Sąd Okręgowy, kierując się treścią art. 496 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyrok Sądu Okręgowego wniosła pozwana spółka Fabryka (...), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zaskarżając orzeczenie w całości.

Apelująca spółka skarżonemu orzeczeniu zarzuciła :

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 328 § k.p.c, a polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający dyspozycji tego ostatniego przepisu oraz danie wiary zeznaniom świadków złożonych w zakresie pozornego charakteru umowy sprzedaży udziałów, z pominięciem treści złożonych w tym zakresie dokumentów,

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisów :

1) art. 205 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że pozwana spółka mogła w dniu 21.02.2012r. skutecznie złożyć oświadczenie woli o udzieleniu poręczenia wekslowego do weksla in blanco, pomimo że w tej czynności była reprezentowana przez jednego członka zarządu, a dacie złożenia w/w oświadczenia woli do zarząd spółki składał się z od dwóch do siedmiu osób, przy czym spółka mogła być reprezentowana przez dwóch członków zarządu działających łącznie, lub jednego członka zarządu działającego łącznie z prokurentem,

2) art. 247 § 2 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przepis tego artykułu nakazujące zachowanie formy głosowania tajnego w przypadkach głosowań organów spółki nad powołanie i odwołaniem członków władz spółki nie ma zastosowania w sytuacji, w której kapitał zakładowy spółki jest zgromadzony w ręku jednego wspólnika,

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów „szerzej uzasadnionych „apelująca spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z 4 marca 2013r. „wydanego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, sygn. I Nc 26/13 i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji „Apelująca spółka wniosła nadto o zasądzenie od powoda kosztów postępowania wg norm przepisanych, wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego w kwocie 5.400,00 zł.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie domagając się jednocześnie zasądzenia od skarżącej spółki kosztów postępowania apelacyjnego. Powód szczegółowo odniósł się do zarzutów apelacyjnych skarżącej spółki „nadto podniósł i to „że zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 205§1 k.s.h. opiera się na twierdzeniach pozwanej spółki zawartych w piśmie procesowym z dnia 23 września 2013 r., które są spóźnione (sformułowane pół roku po wniesieniu pozwu) , odwołując się argumentacji zawartej w swoim piśmie procesowym z dnia 17 października 2013 roku.

Sąd Apelacyjny zważył , co następuje :

apelacja złożona w sprawie okazała się uzasadniona, skutkowałą wydaniem orzeczenia o charakterze reformatorskim.

Uzasadnione jest na wstępie przypomnienie „że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Sąd odwoławczy jednak może - a jeżeli je dostrzeże, to powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, nawet jeśli nie zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). W tej sprawie Sąd odwoławczy opierał się wyłącznie na materiale dowodowym zebranym przez sąd pierwszej instancji . Obecnie przyjmuje się „że w sytuacji gdy drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego , może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. W takiej sytuacji jest wystarczające, by stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r. IV CSK 110/09, LEX nr 518138). Uwzględniając powyższe - w realiach rozpoznawanych sprawy - Sąd Apelacyjny stwierdza, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji poczynione w sprawie akceptuje , przyjmuje za własne i uznaje ostatecznie również za podstawę swojego orzeczenia. Ustalenia poczynione w sprawie są wystarczające dla skonstruowania koniecznej podstawy faktycznej w sprawie . Chronologicznie przedstawiają one poszczególne istotne w sprawie fakty . Stąd nie ma potrzeby ich powtarzania . Sąd drugiej instancji podziela już jednak tylko w części kwalifikację prawną ustalonego w sprawie stanu faktycznego, o czym mowa będzie dalej.

Przy rozbudowanych zarzutach apelacyjnych przedmiotem oceny sądu drugiej instancji w pierwszej kolejności są zarzuty procesowe, bowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest z reguły dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego zostały dokonane przy prawidłowym stosowaniu przepisów procesowych.

Apelująca pozwana spółka nie zgłaszała zarzutu nieważności postępowania, a Sąd odwoławczy z urzędu jej nie stwierdził. Podstawę faktyczną orzeczenia stanowi stan faktyczny rozpoznawanej sprawy. Ustalenie to zaś jest wynikiem przede wszystkim oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd w toku postępowania. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przechodząc do oceny apelacji wstępnie stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie w zakresie zaoferowanym przez strony, tj. dowody z dokumentów oraz dowody osobowe i na podstawie właściwie ocenionych dowodów, z uwzględnieniem rygorów z art. 233§1 k.p.c., poczynił trafne ustalenia faktyczne. Ustalona podstawa faktyczna jest przy tym pełna, zawiera fakty istotne w płaszczyźnie wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Pozwana spółka zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 328 § k.p.c., a polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający dyspozycji tego ostatniego przepisu oraz danie wiary zeznaniom świadków złożonych w zakresie pozornego charakteru umowy sprzedaży udziałów, z pominięciem treści złożonych w tym zakresie dokumentów. Pozwana nadto zarzuciła naruszenie wyszczególnionych w apelacji przepisów kodeksu spółek handlowych wskutek ich błędnej wykładni. Zaczynając ocenę zarzutów od procesowych sąd drugiej instancji zauważa, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braku uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może zatem znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. W niniejszej zaś sprawie z taką sytuacją nie mamy w żadnym wypadku do czynienia. Z uzasadnienia skarżonego wyroku wyraźnie bowiem wynikają motywy, jakimi Sąd ten kierował się, oddalając przedmiotowe powództwo. Sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i uczynił podstawą swoich ustaleń oraz na jakich dowodach w tym zakresie się oparł. Sąd wyjaśnił podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia, przytaczając w tym zakresie konieczne przepisy prawa. Oznacza to, że zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest oczywiście nieuzasadniony. Pozwana zarzucała sądowi pierwszej instancji również uchybienie regułom oceny dowodów, osobowych i z dokumentów. Niewłaściwa ocena miała polegać na tym, że sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadków, a pominął treść dokumentów złożonych w sprawie i wskutek takiej, niewłaściwej oceny dowodów, poczynił błędne ustalenia w zakresie faktów istotnych co do charakteru czynności polegającej na zbyciu udziałów przez powoda w spółce (...). Konsekwencją tych błędnych, według pozwanej, ustaleń była następnie wadliwa ocena sądu pierwszej instancji, że zbycie udziałów nie było czynnością pozorną. Aby w ogóle można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Zasada swobodnej oceny dowodów określona przywołanym wyżej przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Zasadne jest przypomnienie, że apelująca strona powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). W apelacji pozwanej spółki nie

wskazano nawet konkretnych dowodów, których ocena miałyby być wadliwa. Odwołując się ogólnie do argumentacji z zarzutów od nakazu zapłaty, dalej stwierdzając, że sąd pierwszej instancji oparł się na błędnie poczynionych ustaleniach faktycznych pozwana ograniczyła się następnie w uzasadnieniu zarzutów nieprawidłowej oceny dowodów do twierdzeń, że: po pierwsze - celem działania wspólników spółki (...), w tym również powoda R. K. oraz spółki (...) było wywołanie wrażenia, że jej udziały zostały w całości pokryte oraz, że zostaną zbyte na rzecz spółki (...), gdyż to spółka (...), jako ich nabywca była w pierwszej kolejności zobowiązana do zapłaty ceny sprzedaży, i to w sytuacji w której ta Spółka, z uwagi na powiązania osobowe, niewątpliwie zdawała sobie sprawę z faktu niepokrycia udziałów będących przedmiotem sprzedaży, wg stanu na dzień 21.02.2012r., a po drugie - jedynym celem towarzyszącym zawarciu umowy sprzedaży niepokrytych udziałów było „wyludzenie” udzielenia poręczenia wekslowego przez spółkę Fabryka (...) Sp. z o.o., albowiem wszystkie strony tej umowy zdawały sobie sprawę, iż li spółka (...) Sp. z o.o. nie dokona zapłaty ceny sprzedaży, a ewentualne egzekucja przeciwko tej spółce okaże się bezskuteczna. Pozwana dodała, że Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, którzy byli w określony sposób „zainteresowani” wynikiem rozstrzygnięcia. Tak uzasadniony zarzut naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. oznacza, że nie poddaje się on w zasadzie kontroli instancyjnej. Sąd Apelacyjny stwierdza jednak pomimo tego, że zaprezentowana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów wszystkim wskazanym wyżej, a wymaganym przez procedurę cywilną, kryteriom odpowiada. Zarówno ocena dowodów osobowych, w tym zeznań samych stron oraz dowodów z dokumentów przeprowadzonych w sprawie dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Należy przy tym pamiętać, że przedmiotem dowodu są wyłącznie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). O tym natomiast, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania w sprawie, a ściślej przepisy mające do niego zastosowanie. To strona powodowa przedstawia w pozwie okoliczności, które jego zdaniem kreują dochodzone roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2). Kwestia ta podlega weryfikacji sądu w świetle przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie. Oznacza to, że fakty prawnie obojętne dla ustalenia podstawy faktycznej nie są przedmiotem dowodzenia. Sama apelująca spółka przyznała, że fakt niepokrycia udziałów w spółce przed dniem 21 lutego 2012r. nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Stąd jego badanie było zbędne. To wszystko uzasadnia wniosek, że zarzut apelującej naruszenia art. 233§1 k.p.c., i to w stopniu mającym wpływ na wydany wyrok, jest oczywiście chybiony. Zasadniczo jeżeli umowa jest przez strony faktycznie wykonywana, a tak było przecież w przypadku umowy z dnia 20 stycznia 2012 r. umowy zbycia udziałów (przez 7-udziałowców) w spółce (...), to nie można mówić o jej pozorności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r. II UK 374/13, LEX nr 1448332). Do tego twierdzenia pozwanej o pozorności wskazanej umowy, gdy pozorność jest elementem stanu faktycznego, w żaden sposób nie zostały dowodowo wykazane.

Stosownie do treści art. 493 § 3 k.p.c. w postępowaniu nakazowym w piśmie zawierającym zarzuty o nakazu zapłaty do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r. II CSK 88/07, LEX nr 485865).

Uwzględniając powyższe, w sytuacji gdy pozwana oświadczenie o potrąceniu złożyła dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty, nie opierając zgłoszonej do potrącenia wierzytelności na dokumentach, o których mowa w cyt. wyżej przepisie art. 485 k.p.c., badanie jej istnienia było oczywiście niemożliwe. Oznacza to, że w tym procesie kwestia uprzedniego pokrycia przez powoda zbywanych udziałów w spółce nie była przedmiotem oceny sądów.

Pozew w tej sprawie do Sądu został złożony w dniu 13 lutego 2013 r., powód domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, przeciwko zobowiązanym z weksla, w tym apelującej spółce. Sąd, w uwzględnieniu roszczenia powoda, żądany nakaz zapłaty w dniu 3 marca 2013 r. wydał. Nakaz został zakwestionowany w drodze zarzutów jedynie przez spółkę (...). Przepis artykułu 493 § 1 k.p.c., podobnie jak art. 495 § 3 k.p.c., zostały zmienione przez ustawę z 16.9.2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która obowiązuje od 3 maja 2012 r. Zmiany wprowadzone tą ustawą miały na celu ujednoczenie i usprawnienie procedury cywilnej. Dotyczą one m.in. zastąpienia prekluzji procesowej (ustawowej)

tw. prekluzją sądową (sędzia będzie decydował o pominięciu spóźnionych dowodów i twierdzeń). Podstawę nowych regulacji stanowi normatywne ujęcie tzw. ciężaru wspierania postępowania, który będzie realizowany przez nałożenie na strony i uczestników obowiązku przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów. Celowi temu mają służyć rozwiązania przyjęte w nowym brzmieniu art. 3, 6, 207 i 217 KPC. Zasady te mają odpowiednie zastosowanie również w postępowaniu nakazowym (nowe zd. 3 art. 493 § 1 k.p.c. i uchylenie art. 495 § 3 k.p.c. Artykuł 493 § 1 k.p.c. wprowadza zasadę, że pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów następuje na podstawie decyzji sądu, a nie jak dotychczas z mocy prawa. Zatem koncentracja materiału procesowego prezentowanego przez strony będzie podlegała tzw. dyskrecjonalnej władzy sędziego. To od oceny sądu zależeć będzie uznanie czy strona powołała twierdzenia i dowody we właściwym czasie. Ustalenie, że doszło do opóźnienia w prezentacji twierdzeń i dowodów nie jest dowolne. Przepisy ograniczają tę władzę i sąd zmuszony będzie do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów z wyjątkiem trzech sytuacji, o których będzie mowa poniżej (art. 207 § 6 oraz art. 217 § 2 k.p.c.). W art. 493 § 1 k.p.c. poza dodaniem zd. 3, zmieniona została też redakcja zd. 2. W jego nowym brzmieniu pozwany nie jest już zobowiązany do przedstawienia pozostałych zarzutów przeciwko żądaniu pozwu, a tylko do przedstawienia zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (np. art. 202 k.p.c.) oraz do przedstawienia okoliczności faktycznych i dowodów. W obowiązującej procedurze sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody z wyjątkiem trzech wyraźnie określonych w tym przepisie przypadków (sytuacji), a mianowicie: a) gdy strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swej winy, b) gdy uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy oraz c) gdy wystąpią inne wyjątkowe okoliczności (komentarz do art. 493 kodeksu postępowania cywilnego aut. red. prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ, Legalis, wydanie 13, 2015 r.). Tak więc uwzględniając datę złożenia pozwu zasadnym jest podkreślenie, że nastąpiło to już po zmianie przepisów procedury cywilnej, w tym też art. 493 k.p.c. i art. 495 k.p.c. Oznacza to, że stosujemy omawiane przepisy w ich nowym brzmieniu. W sprawie po złożeniu zarzutów obie strony otrzymały zgodę na złożenie pism przygotowawczych w sprawie co też uczyniły. Powód złożył pismo procesowe z dnia 23 września 2013 r. w którym z uwagi na treść zarzutów zgłosił nowe twierdzenia i dowody na ich poparcie. W tym obszernie odniosła się do prawa nowopowołanego 1-osobowego zarządu w osobie R. W. do reprezentacji spółki (...) w czynności poręczenia weksla (k.215). Pozwana spółka (...) w piśmie przygotowawczym z tej samej daty jak pismo powoda wprost podniosła, że kwestionuje poręczenie weksla przez swojego reprezentanta (k.267 i dalsze). Pozwana argumentowała, że weksel za Spółkę podpisany został w dniu 21 stycznia 2012 r. tylko przez jednego członka zarządu w osobie właśnie R. W. w sytuacji gdy w spółce na ten czas nadal obowiązywała reprezentacja dwuosobowa. Taki swój zarzut pozwana szerzej uzasadniła, zgłosiła też dowody dla wykazania takich twierdzeń. Pozwana podała, że była reprezentowana w następujący sposób: dwóch członków zarządu działających łącznie albo jeden członek zarządu działający łącznie z prokurentem (co wynika z przedłożonego już przez powoda odpisu z KRS-u), taki sposób reprezentacji nie zmienił się aż do dnia 23 lutego 2012 roku. tj. wydania przez sąd rejestrowy postanowienia o zmianie umowy spółki w zakresie sposobu reprezentacji. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana twierdziła, że skutecznie nie udzieliła poręczenia wekslowego, opisała przy tym chronologię wydarzeń zaistniałych w dniach 20 i 21 stycznia 2012 r. Wysnuła z nich wnioski, że z przyczyny podjęcia uchwały o zmianie zarządu spółki (...) w głosowaniu jawnym uchwała, jako sprzeczna z art. 247 k.s.h., jest nieważna. Powód do pozwu załączył odpis z KRS aktualny na dzień 20 stycznia 2012 r. (k. 32 i dalsze) oraz na dzień 29 lutego 2012 r. (k.9³). Wynika z nich reprezentacja pozwanej spółki. Powód nie kwestionował faktu, że wpisu zmiany reprezentacji spółki dokonano w dniu 23 lutego 2012 r. (k.278). Sąd pierwszej instancji na ostatniej rozprawie dopuścił dowód z umowy spółki (...). Z jej § 17 wynika skład zarządu oraz sposób reprezentacji spółki (k. 305 i dalsze). Sąd pierwszej instancji odniósł się do twierdzeń pozwanej co do nieważności poręczenia wekslowej z uwagi na nieprawidłową reprezentację spółki przy tej czynności, aczkolwiek ich nie podzielił z uwagi na dokonaną wykładnię przepisów kodeksu spółek handlowych. Trzeba jednak podkreślić, że zbadanie przez Sąd twierdzeń pozwanej i dowodów na ich wykazanie co do poręczenia weksla przez właściwych reprezentantów spółki w żaden sposób, uwzględniając przytoczoną obszernie i akceptowaną przez orzekający w sprawie sąd drugiej instancji wykładnię przepisów procesowych (zmienionych z dniem 3 maja 2012 r.) mających w sprawie zastosowanie, w tym dotyczących postępowania nakazowego, nie przedłużyło postępowania, stąd było dopuszczalne (uwzględniając treść art.207§7 i art. 217§ 2 k.p.c.). Nastąpiło to bowiem jeszcze w ogóle przed pierwszą rozprawą wyznaczoną w sprawie, do tego wyrok sądu pierwszej instancji zapadł praktycznie rok po piśmie pozwanej z września 2013 roku. W sprawie istotne jest i to, że sąd ma obowiązek wziąć

pod uwagę nieważność czynności prawnej, oczywiście na podstawie materiału dowodowego zebranego zgodnie z regułami obowiązującymi w prawie procesowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., II CSK 750/13, nie pub. czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r. V CSK 142/10, LEX nr 737290 wraz z przywołanym w jego uzasadnieniu orzecznictwem tego Sądu, z uwzględnieniem zmian procedury cywilnej od 3 maja 2012 r.).

Powód roszczenie wobec spółki (...) opierał na poręczeniu wekslowym. Poręczyciel wekslowy na mocy art. 32 prawa wekslowego odpowiada tak samo, jak ten, z kogo poręczył. Zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny, z wyjątkiem wady formalnej. Zobowiązanie poręczyciela ma charakter samodzielny. Samodzielność zobowiązania poręczyciela przejawia się w tym, że odpowiada on według treści dokumentu co jest konsekwencją formalizmu prawa wekslowego. W wypadku osób prawnych weksel powinien zostać podpisany przez osoby działające w charakterze członków organów osoby prawnej zgodnie z zasadami reprezentacji, określonymi w przepisach regulujących funkcjonowanie danej osoby prawnej. W odniesieniu do pozwanej spółki uwzględnić należało przepisy Kodeksu spółek handlowych regulujące zasady reprezentacji spółek handlowych. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego sąd powinien też zawsze z urzędu badać wymogi formalne weksla, tj. ocenić, czy zostały spełnione wymagania, przewidziane w art. 1 lub art. 101 pr. weksl. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2014 r., II CSK 291/13, LEX nr 1455429). Tak więc podpisy reprezentantów pozwanej spółki (...) powinny zostać złożone w sposób ujawniony w rejestrze, a to czy to nastąpiło powinno być przez sąd badane.

Zmiana umowy spółki może dotyczyć wszystkich jej postanowień, zarówno obligatoryjnych, jak i fakultatywnych. Zmianą umowy jest więc każda zmiana jej dotychczasowej statutowej treści, bez względu na charakter tych zmian. Tryb określony w art. 255 k.s.h. obowiązuje więc zarówno przy zmianach bardzo istotnych z punktu widzenia spółki, jak i takich, które dotyczą tylko zmian redakcyjnych, w celu usunięcia usterek. Generalnie obowiązuje zasada, że jakakolwiek zmiana umowy wymaga dla swej ważności uchwały wspólników. Zmiana umowy jest więc skuteczna dopiero z chwilą wpisu do rejestru, który to wpis ten ma charakter konstytutywny (art. 255§ 1 i art. 256 k.s.h.). Przepis art. 255 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza niedopuszczalność jego zmiany np. w umowie spółki. Konstytutywny charakter omawianego wpisu oznacza, że do chwili jego uaktualnienia zmiana umowy nie wywołuje żadnych skutków prawnych z punktu widzenia zarówno stosunków zewnętrznych i wewnętrznych (por. Andrzej Kidyba) czy też w stosunku do osoby trzeciej jak przyjmują inni komentatorzy (por. komentarz do k.s.h., t.2 pod red. Tomasza Siemiątkowskiego i Radosława Potrzeusza, Warszawa 2011 r., s.519-520; podobnie - Andrzej Szajkowski). W sprawie niesporne jest, że pozwana spółka (...) „miała udzielić poręczenia wekslowego za osobę trzecią, tj. za spółkę prawa handlowego - (...) sp. z o.o. w S. .

Z mocy art. 201 § 4 k.s.h. członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest powoływany i odwoływany uchwałą wspólników, wpis zmian w składzie osobowym zarządu w rejestrze sądowym ma więc charakter deklaracyjny. Jeżeli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania określa umowa spółki. Jeżeli umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem (art. 205. § 1). Umowa apelującej spółki określała sposób reprezentacji. Podsumowując: w przypadku pozwanej nie chodziło o zmianę składu osobowego jej zarządu ale o zmianę, w wyniku zmiany umowy spółki, sposobu reprezentacji spółki. Na dzień 21 stycznia 2012 roku, czyli w dacie udzielania poręczenia wekslowego zmiana umowy spółki, dokonana - co wynika z zeznań słuchanych w sprawie świadków- po godzinie 24-ej 20 stycznia 2012 r. czyli 21 stycznia 2012 r. - nie była wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego. Oznacza to, że przy czynności udzielenia poręczenia wekslowego za wystawcę, spółka (...) nie była należycie reprezentowana. O zakresie prawa do reprezentacji zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi art. 204 k.s.h. Prawo reprezentowania spółki oznacza kompetencję do dokonywania czynności prawnych ze skutkiem dla spółki. Prawo to jest realizowane w stosunkach zewnętrznych spółki (art. 205 §1 k.s.h.). Dokonanie czynności prawnej, z naruszeniem zasad reprezentacji, a taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie, skutkuje bezwzględną nieważnością czynności prawnej w myśl art. 58 § 1 k.c. W ustalonym stanie faktycznym, wbrew przekonaniu powoda, nie miał zastosowania art. 14 ustawy z dnia 20 sierpnia o Krajowym

Rejestrze Sądowym (Dz.U.2015.1142 j.t.). Art. 17 ust 1 cyt. ustawy ustanawia domniemanie prawdziwości danych ujawnionych w rejestrze. W myśl ust. 2 tego przepisu jeżeli dane wpisane są do rejestru niezgodnie ze zgłoszeniem podmiotu lub bez tego zgłoszenia, podmiot ten nie może zasłaniać się wobec osoby trzeciej działającej w dobrej wierze zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu. Nie ulega wątpliwości, że podnoszenie zarzutów dotyczy jedynie podmiotu zgłaszającego, ponieważ działa on na rzecz osób trzecich, a nie przeciwko nim. Unormowanie powyższe uzupełnia właśnie art. 14, wynika z niego, że podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis do rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do rejestru lub uległy wykreśleniu z rejestru. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

W konsekwencji z uwagi na nieprawidłową reprezentację spółki (...) przy poręczeniu czynność ta jest nieważna. W ustalonym stanie sprawy, wobec treści wpisów w rejestrze, brak było podstaw by ewentualnie w oparciu o regulację ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym przyjąć, że nieważna czynność prawna z uwagi na nieprawidłową reprezentację osoby prawnej, kontryfaktycznie powinna być traktowana tak jakby była ważnie dokonana (zob. Nieważność czynności prawnej – Maciej Gutowski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, s.148-149).

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast zarzutów pozwanej, że sąd pierwszej instancji naruszył art. 247 k.s.h. poprzez jego niewłaściwą wykładnię. Wyłożenie wskazanej normy przez Sąd Okręgowy jest w pełni akceptowane przez sąd drugiej instancji. Wydaje się oczywiste, że w spółce jednoosobowej, w której jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, nie ma potrzeby i nie stosuje się wymagań dotyczących tajnego głosowania z art. 247 §2 k.s.h.

W konsekwencji takich ustaleń i rozważań prawnych Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał jeden zarzut apelacyjny pozwanej, a mianowicie co do naruszenia przepisów prawa materialnego określających zasady reprezentacji spółki (...), pozostałych zarzutów apelacyjnych nie podzielił. Zasadność tego pierwszego zarzutu skutkowałą już jednak koniecznością zmiany skarżonego wyroku.

W konsekwencji takich ustaleń Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację pozwanej spółki (...), w oparciu o przepis art. 386§1 k.p.c., w zw. z treścią art. 496 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: uchylił nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 4 marca 2013 r., w sprawie I Nc 26/13 w stosunku do pozwanej Fabryki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i powództwo w tym zakresie oddalił (pkt I ppkt 1). Nadto, mając na uwadze takie rozstrzygnięcie, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej Fabryki (...) sp. z o.o. w W. kwotę 5.717 zł (pkt I ppkt 2).

Uwzględniając nadto wynik postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanej Fabryki (...) sp. z o.o. w W. kwotę 6.717 tytułem kosztów tego postępowania.

Na koszty postępowania pozwanego składały się: opłata od zarzutów oraz żądane wynagrodzenie profesjonalnego wynagrodzenie pełnomocnika procesowego plus opłata skarbową (3 000,-zł; 2 700 zł; 17,- zł.) oraz opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (4 000,-zł; 2 700,-zł; 17,- zł; pozwana spółka wносиła w apelacji o zasądzenie łącznie od powoda kwoty 5 400,- zł tytułem wynagrodzenia dla jej pełnomocnika procesowego, za obie instancje). Postawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje były przepisy - art. 108§1 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 i §3 k.p.c. i art.391§1 k.p.c. oraz przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) - §6; §13 ust. 1 pkt 2.

SSAWiesława Kaźmierska SSA Małgorzata Gawinek SSA Mirosława Gołuńska